

sobotę wspomnienie liturgiczne św. Jana z Dukli patrona naszej Archidiecezji Przemyskiej. Jest to także dzień imienin ks. prał. Jana Barana, długoletniego proboszcza. Pamiętajmy o nim w naszych modlitwach. Bóg zapłać za wszystkie ofiary składane na remont naszych świątyń. Dziękujemy za utrzymanie czystości w naszych świątyniach. Na najbliższy tydzień prosimy kolejne osoby: Rozalia Krupej, Edyta Rudek, Mieczysława Porada, Elżbieta Hryniak, Edyta Biłas, Katarzyna Zawada, Alicja

Kurdyła. Na Woli: Michalina Łątka i Katarzyna Łątka.

Zapowiedzi przedślubne: Do sakramentu małżeństwa przygotowują się: Sławomir Farbaniec s. Jana i Beaty z d. Winnicka zam. Wola Niżna oraz Sylwia Lorenc c. Ignacego i Natalii z d. Lis. Piotr Turek s. Bogdana i Beaty z d. Hnat oraz Anna Dobrowolska c. Jozefa i Krystyny z d. Magierowska zam. Jaśliska zap. I.



jasliska.przemyska.pl

Sanktuarium Królowej Nieba i Ziemi

SYGNATURA JAŚLISKA

Rok X nr 28 02. 07. 2017 r.



Data	Godz.	13 niedziela zwykła
Poniedziałek 03. 07	7:00	Zm. Teresa Łątka/gregoriana/- int od córek i syna
	8:00	Zm. Marianna Puchalik /greg/ O Boże błogosł i opiekę Matki Bożej dla pewnej rodziny
Wtorek 04. 07	7:00	Zm. Teresa Łątka /greg/
	18:00	Zm. Marianna Puchalik /greg/ Zm. Bronisław i Czesława Farbaniec /int od wnuków Joanny, Damiana i Marzeny
Środa 05. 07	7:00	Zm. Teresa Łątka /greg/
	8:00	Zm. Jan Zawada/int od Kazimiery Kanarek z rodziną/ Zm. Marianna Puchalik /greg/
Czwartek 06.07	7:00	Zm. Teresa Łątka /greg/
	18:00	Zm. Marianna Puchalik /greg/ Zm. Anna , Eugeniusz Skubińscy oraz ich zmarli rodzice
Piątek 07.07	7:00	Zm. Wanda Marczak/int od córek Wiesławy z sanatorium/
	8:00	Zm. Teresa Łątka /greg/
Wola	17:00	Dziękczynna z prośbą o zdrowie Boże błogosł opiekę Matki Bożej dla Stanisława Lorenc
	18:00	Zm. Marianna Puchalik /greg/ O zdrowie Boże błogosł opiekę Matki Bożej dla Wiesławy
Sobota 08.07	7:00	Zm. Teresa Łątka /greg/
	8:00	Zm. Marianna Puchalik /greg/ Zm. Krzysztof Grodziński w 13 rocz. śmierci
Niedziela 09.07	7:00	Zm. Jan Zawada/ int od rodziny z USA/
	8:00	Dziękczynna z prośbą o zdrowie Boże błogosł dla i Grzegorza Zgoda w 10 rocz. ślubu
/Wola/	9:30	Zm. Teresa Łątka /greg/- int od córek i syna
	11:00	Zm. Jan i Janina Jasina, Józef Ślusarczyk W intencji Parafii
	16:00	Dziękczynna z prośbą o zdrowie Boże błogosł dla Józefa i całej rodziny Liwosz Zm. Marianna Puchalik /greg/

Św. Janie z Dukli módl się za nami

Św. Jan z Dukli należy do kolejnego już pokolenia polskich świętych. Królestwo Polskie wzbogacone więziami z litewską Pogonią wkracza pomału w swój złoty wiek. O ile czasy średniowiecza obfitowały w świątobliwych mężów i niewiasty, o tyle okres polskiego renesansu będzie dość ubogi akurat pod tym względem. Urodzony w mieszczańskej rodzinie, w małym miasteczku położonym u stóp Beskidu Średniego, duchowy syn św. Franciszka z Asyżu, będzie na długie lata jednym z ostatnich (wraz z Janem z Kęt i Szymonem z Lipnicy), którzy umocnili Polaków osobistą bliskością z Bogiem. Nie przeszedł do historii jako męczennik niczym Wojciech czy Stanisław. Żył w cichej świętości dnia codziennego jako pustelnik, a potem franciszkanin. Był cenionym spowiednikiem i kaznodzieją. Dwukrotnie wybierany na przełożonego klasztorów w Krośnie i we Lwowie z rozpaczą obserwował powolne odchodzenie od radykalnej reguły Biedaczyny z Asyżu, zreformowanej przez wielkiego Bonawenturę. Poruszony autentyzmem życia franciszkanów obserwatorów (żyjących według obostrzonej reguły), zwanych w Polsce bernardynami, wstąpił do ich klasztoru w wieku 60 lat. Posługiwał w Poznaniu i w ukochanym Lwowie, gdzie zmarł złożony niedowładem nóg i ślepotą, mając 81 lat. Może dziwić, dlaczego tak świątobliwy zakonnik i kapłan, który ani razu nie stanął w bitwym pyłe, stał się patronem polskiego rycerstwa. Odpowiedzi trzeba szukać w wizji, jaka



stała się udziałem Bohdana Chmielnickiego i Tuhaj-beja. Jak pisze XIX-wieczny historyk Ludwik Kubala, obaj wodzowie podczas oblężenia Lwowa w 1648 r. „ujrzeli w chmurach wieczornych nad klasztorom Bernardynów postać zakonnika klęczącego z wzniesionymi rękami i widokiem tym przestraszeni dali znak do odwrotu. OO. Bernardyni uznali, że to był błogosławiony Jan z Dukli; toteż po opuszczeniu Lwowa przez kozaków, całe miasto udało się do grobu jego z procesyjną, złożyło na jego grobie koronę, a w następnym roku wystawiło przed kościołem Bernardynów kolumnę, która do dziś dnia istnieje. Na szczycie tejże znajduje się postać Jana z Dukli w takiej postawie, jak go wówczas w chmurach widziano”. Polski Sejm, chcąc uczcić św. Jana w 600. rocznicę urodzin oraz 275. rocznicę ustanowienia go patronem Polski, ogłosił rok 2014 Rokiem św. Jana z Dukli. „Niech pamięć jego działań, zmierzających do troski całego Narodu o wspólne dobro w duchu sprawiedliwości społecznej i miłości bliźniego, będzie fundamen-

tem naszej tożsamości w Europie” – napisali posłowie w uzasadnieniu specjalnej uchwały. Pozostaje tylko modlić się, aby wstawiennictwo św. Jana autentycznie przypominało polskim parlamentarzystom (również tym, którzy zasiadają w brukselskich ławach) o tym fundamencie. Oby obronił nas swoją modlitwą przed zalewem współczesnych barbarzyńców ze Wschodu i Zachodu /Red/

Rekolekcje Arcybactwa Straży Honorowej NSPJ

W dniach od 2.06.do 04.06 br. odbyły się rekolekcje Arcybactwa Straży Honorowej NSPJ. Było nas około 60 osób z diecezji przemyskiej a z naszej parafii uczestniczyły 4 osoby. Rekolekcje odbywały się w Opactwie Benedyktynskim w Jarosławiu a prowadzili je dla nas ks. Wiesław Szczygieł - Moderator Diecezjalny Straży Honorowej NSPJ i s. Helena Łukasik. Konferencje o Najświętszym Sercu Pana Jezusa głosiła s. Helena a były one zatytułowane: 1.,,Miłość Boga Ojca objawiona w Sercu Syna Bożego”,2. „Duch Święty darem Serca Jezusowego” i 3.,,Eucharystia darem Serca Jezusowego” .Zarówno słowa s. Heleny jak i Ks. Wiesława płynęły wprost do naszych serc i mamy nadzieję, że na długo pozostaną w naszej pamięci. W sobotę uczestniczyliśmy w procesji różańcowej z figurą Matki Bożej Fatimskiej w pięknym ogrodzie Opactwa a wieczorem w wigilię Zesłania Ducha Świętego czuwaliśmy wraz ze Wspólnotą Matki Miłosierdzia z Jarosławskiego Opactwa. Czuwanie zakończyliśmy Eucharystią o godz.22. Szczęśliwi i napełnieni miłością Bożego Serca wróciliśmy z rekolekcji do swoich domów. Jesteśmy wdzięczne za wszystko. Chwała Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. /Zofia Winicka/

Miłość Boga Ojca objawiona w Sercu Syna

Biblijna symbolika „serca”

W Słowniku Biblijnym pod hasłem „serce”

możemy przeczytać, że „Biblia, używa słowa "serce" na określenie nie tylko siedziby uczuć (zwłaszcza miłości) jak to czyni się dzisiaj, ale również rozumu, woli i pamięci. Serce oznacza całego człowieka wewnętrznego, wraz z jego sumieniem, uczuciami, namiętnościami, a zwłaszcza z jego religijnym usposobieniem. "Serce" to kwintesencja odwagi, dzielności i zdecydowania, wewnętrznego przekonania, planów, zamierzeń i decyzji moralnych całego, niepodzielonego człowieka”. W ST jest też mowa o sercu Boga. Jest to „miejsce” Jego uczuć („żałował, że stworzył ludzi na ziemi, i zasmucił się” Rdz 6, 6; „Moje serce na to się wzdyga” Oz 11, 8), wierności („Pan tak przemówił do niego – czyli do Salomona - : Wyслуchałem twoją modlitwę i twoje błaganie, które zanośłeś przede Mną. Uświęciłem tę świątynię, którą zbudowałeś dla umieszczenia w niej na wieki mego Imienia. Po wszystkie dni będą na nią skierowane moje oczy i moje serce” I Krl 9, 3) i woli („Gdy Pan poczuł miłą woń, rzekł do siebie: «Nie będę już więcej złorzeczył ziemi ze względu na ludzi, bo usposobienie człowieka jest złe już od młodości. Przeto już nigdy nie zgładzę wszystkiego, co żyje, jak to uczyniłem” Rdz 8, 21;). Oczywiście, nie chodzi o to, by Boga przedstawiać na sposób ludzki. Autorom biblijnym chodziło raczej o to, by zaprezentować Go w sposób bardzo osobisty i pokazać Go w całej pełni. Skoro Bóg ma emocje i pragnienia, to o nim również możemy powiedzieć że ma „serce.” My, stworzeni na obraz Boga mamy serce, ponieważ Bóg je posiada.

1. Biblijny opis stworzenia i tajemnica grzechu Biblijny opis dzieła stworzenia, kończy się obrazem w którym Bóg uczynił człowieka: mężczyznę i kobietę. Po dokonaniu tego dzieła, Bóg przestał „pracować”. Całe dzieło stwórcze zakończył świętowaniem. Był to objaw radości Boga z powodu dokonania tak znakomitego dzieła. Człowiek sam nie dał sobie istnienia. Życie jest Jego darem. To z miłości ulepił Bóg człowieka i nieustannie troszczy się o niego, aby człowiek czuł się bezpiecznie. Bóg jest genialnym Garncarzem i powołując ludzi do istnienia, temu dziełu na-

dał kształt najdoskonalszy z możliwych - chodzi też o kształt duchowy – na swój obraz go stworzył. Nic dziwnego, że po tym gdy dał człowiekowi technię życia, usiadł, by nacieszyć się tym obrazem. Piękno w wizerunku człowieka, zawarta w nim harmonia, stały się obrazem piękna Autora – Stworzyciela. Bóg świętując, kontemplował piękno złożone w człowieku i widział już piękno tworzone przez człowieka.

Niestety, całe piękno złożone w człowieku przez Stwórcę zostało zdeformowane przez grzech. Ludzie wzgardzili miłością Ojca, uznali Boga za zazdrosnego kłamcę, odeszli, odwrócili się do Niego plecami, postanowili szukać szczęścia na własnych drogach. Widać, że ludzie nie poznali miłości Ojca, nie uwierzyli jej. Swoją postawą; brakiem zaufania do Boga, niewiarą w Jego prawdomówność, brakiem posłuszeństwa, podważaniem prawdy, którą objawił, dostrzeganiem w Bogu przeciwnika ludzie „złamali Bogu Serce”. Tak, Bóg ma Serce - nawet jeśli Bóg jest duchem i nie posiada ciała, to „ma serce”. Istotą Boga jest Miłość, a symbolem miłości jest przecieź serce..., zatem jest oczywiste, że możemy mówić o „Sercu Boga”.

Bóg szuka upadłych

Gdy ludzie odeszli od Boga, szybko zorientowali się, że padli ofiarą manipulacji Złego. Znaleźli się w położeniu z której nie widzieli wyjścia. Co w tej sytuacji robi Bóg? Bóg Ojciec wiedział, że Jego dzieci na własne życzenie sprowadziły na siebie nieszczęście. Któryż ojciec nie będzie cierpiał nad nieszczęściem dziecka...? O ileż bardziej cierpiał „rozdarte serce”Boga! Bóg zapragnął dać ludziom możliwość kontaktu ze Sobą, chciał dać im się bliżej i lepiej poznać, żeby ich oświecić swoją nauką i ukazać swoim przykładem wzór świętego życia, jakie powinni prowadzić, aby odzyskali swoje prawo do nieba... Wszyscy uważamy, że każde zło powinno być ukarane. Kto w tym przypadku powinien ponieść karę? Naturalnie ten, kto popełnił zły czyn. A więc ludzie. Jakże inaczej postępuje Bóg! On podejmuje decyzję o tym, że sam poniesie karę na którą ludzie zasłużyli przez

swoje grzechy. Aby mógł to uczynić staje się człowiekiem i zamieszkuje wśród nas. Dlaczego On to robi? Dlaczego szuka upadłych? Ojciec nie patrzy na nas jako na swoich nieprzyjaciół, na grzeszników. Ojcowskie Serce w każdym upadłym widzi swoje chore dziecko. A któż nie zajmie się swoim chorym dzieckiem z największą miłością i czułością. Skoro świat jest chory – potrzebny jest Lekarz, który go uzdrowi. Skoro ludzie się zagubili jak owce w dni ciemne i mroczne – trzeba Pasterza, który przyprowadzi je do owczarni. Jeśli utracili świętość – trzeba Świętego, który przywróci im godność dzieci Bożych. Na kartach Starego Testamentu możemy odnaleźć liczne wypowiedzi Boga, świadczące o wyjątkowej miłości zatroskanego o swe dzieci Ojca: „Ulecę waszą niewierność i szczerze obdarzę was miłością..., bo gniew mój odwrócił się od was” Oz 14, 5-6; Pociągnę was ludzkimi więzami, a będą to więzy miłości. Będę dla was jak ten co podnosi do swego policzka niemowlę Oz 11, 4;- Co czujesz, co przeżywasz gdy słyszysz takie zapewnienie Ojca?

„Pociągnę was ludzkimi więzami”, - obiecał Bóg Ojciec swojemu ludowi i zrealizował zapewnienie. Musiały to być „ludzkie więzy”, gdyż takie są człowiekowi bliskie. Takie znamy, wyczuwamy, rozumiemy. Aby były to „ludzkie więzy”, Bóg musiał oszaleć z miłości. Musiał stać się człowiekiem, by móc kochać ludzkim sercem. /s. Helena Łukasik/

Ogłoszenia duszpasterskie

Dzisiaj pierwsza niedziela miesiąca o godz. 16 wyruszymy z pielgrzymką pokutną na Lipowiec. Dzisiaj również zmiana tajemnic różańcowych. Msze święte podczas wakacji w miesiącu lipcu sprawowane będą w poniedziałek, środę, piątek i w sobotę o godz. 8.00, we wtorek i czwartek o godz. 18.00. W pierwszy piątek miesiąca będzie również Msza św. popołudniowa. W tym tygodniu przypada pierwszy czwartek, piątek i sobota miesiąca. W pierwszy piątek spowiedź w Sanktuarium od godz. 17.00, na Woli od godz. 16.00, a następnie Msza św. i nabożeństwo. W poniedziałek święto liturgiczne św. Tomasza Apostoła. W